

Rutkowski, Paweł (2003), „Liczebniki jako elementy funkcjonalne w derywacji zdania”, *Poradnik Językowy* 2, ss. 11-32.

Paweł Rutkowski

(Warszawa, Madryt)

LICZEBNIKI JAKO ELEMENTY FUNKCJONALNE W DERYWACJI ZDANIA

0. WSTĘP

Niniejszy artykuł jest rozwinięciem wywodu przedstawionego w tekście *Składnia polskich grup liczebnikowych: próba opisu formalnego*, który został opublikowany w „Poradniku Językowym” nr 8 w 2000 r. (Rutkowski (2000a)). Zarysowywał on podstawowe problemy związane z opisem syntaktycznym liczebników głównych w polszczyźnie oraz ukazywał możliwości zastosowania w omawianych badaniach aparatu składni generatywnej. Analiza prezentowana poniżej wykorzystuje niektóre spostrzeżenia zawarte w poprzednim artykule (np. dotyczące podstawowej struktury frazowej, uzgodnień z czasownikiem i biernikowego charakteru podmiotów liczebnikowych). Od wcześniejszej propozycji zdecydowanie odróżnia ją jednak wprowadzenie wyraźnego podziału leksemów na elementy funkcjonalne i leksykalne oraz wpisanie (za Veselovską (2001)) zachowania syntaktycznego liczebników w wielopoziomowy⁹ model derywacji zdania. Zmiany te pozwalają precyzyjniej opisać skomplikowany schemat nadawania przypadku w konstrukcjach liczebnikowych¹.

¹ Główne tezy ukazanej tu analizy były wcześniej referowane na konferencjach *18th Scandinavian Conference of Linguistics* (maj 2000 – Lund, Szwecja) i *2nd Conference of Generative Linguistics in Poland* (grudzień 2000/99 – Warszawa) oraz opublikowane w tomach pokonferencyjnych (Rutkowski (2001), Rutkowski i Szczegot (2001)). Stanowiły też część pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego (Rutkowski (2000b), w szczególności rozdz. 5). Ze względu na ograniczony dostęp do tych publikacji oraz zauważalny brak terminologii generatywnej w tradycji językoznawstwa polonistycznego, przedstawiam tu pełną polską wersję proponowanego opisu. Pragnę podziękować prof. Markowi Świdzińskiemu, dr Dorocie Kopcińskiej i dr Magdalenie Derwojedowej za cenne uwagi na temat wcześniejszych wersji tego tekstu oraz Hannie Maliszewskiej i Kamilowi Szczegotowi za inspirujące dyskusje.

1. LICZEBNIKI TYPU Q

Stworzenie spójnego opisu syntaktycznego polskich liczebników głównych jest niezwykle trudne przede wszystkim dlatego, że nie stanowią one jednolitej klasy. Wśród liczebników można wyróżnić trzy grupy o odmiennych właściwościach składniowych. Badacze poświęcają zazwyczaj najwięcej uwagi leksemom takim jak *pięć*. Rutkowski (2000b) i (2001) nazywa je *liczebnikami właściwymi* bądź *liczebnikami typu Q* (ang. *Q-numerals*). Terminologia ta ma służyć jasnemu przeciwstawieniu liczebników odpowiadających liczbom większym niż 4 pozostałym dwóm grupom: *liczebnikom typu A* (*liczebnikom przymiotnikowym*, czyli takim jak *dwa*) oraz *liczebnikom typu N* (*liczebnikom rzeczownikowym*, czyli takim jak *tyśiąc*)². Właśnie klasa leksemów typu Q będzie przedmiotem analizy przedstawionej w dalszej części tego artykułu.

Wyjątkowość liczebników typu Q wiąże się przede wszystkim z przypisywaniem przypadku. Znajdując się we frazie, której z zewnątrz nadawana jest wartość biernika³, liczebniki te rządzą dopełniaczem. W innych kontekstach forma przypadkowa kwantyfikowanego rzeczownika jest zgodna z wartością przypadku całej frazy. Oznacza to, że jeden związek składniowy opiera się na dwóch rodzajach relacji syntaktycznych (rządzie i zgodzie). Ilustrują to poniższe przykłady (por. też Rutkowski (2000a)).

- (1) (a) pięć [_{GEN} Polek] / *_[NOM Polki] je⁴
 (b) znam pięć [_{GEN} Polek] / *_[ACC Polki]
- (2) (a) ufam [_{DAT} pięciu][_{DAT} Polkom] / *_[GEN Polek]
 (b) o [_{LOC} pięciu][_{LOC} Polkach] / *_[GEN Polek]

Powyzszy opis odnosi się także w pewnym stopniu do liczebników niewłaściwych typu *dużo*. Jediną różnicą jest to, że nie występują one w ogóle w przypadkach zależnych (czyli innych niż mianownik i biernik):

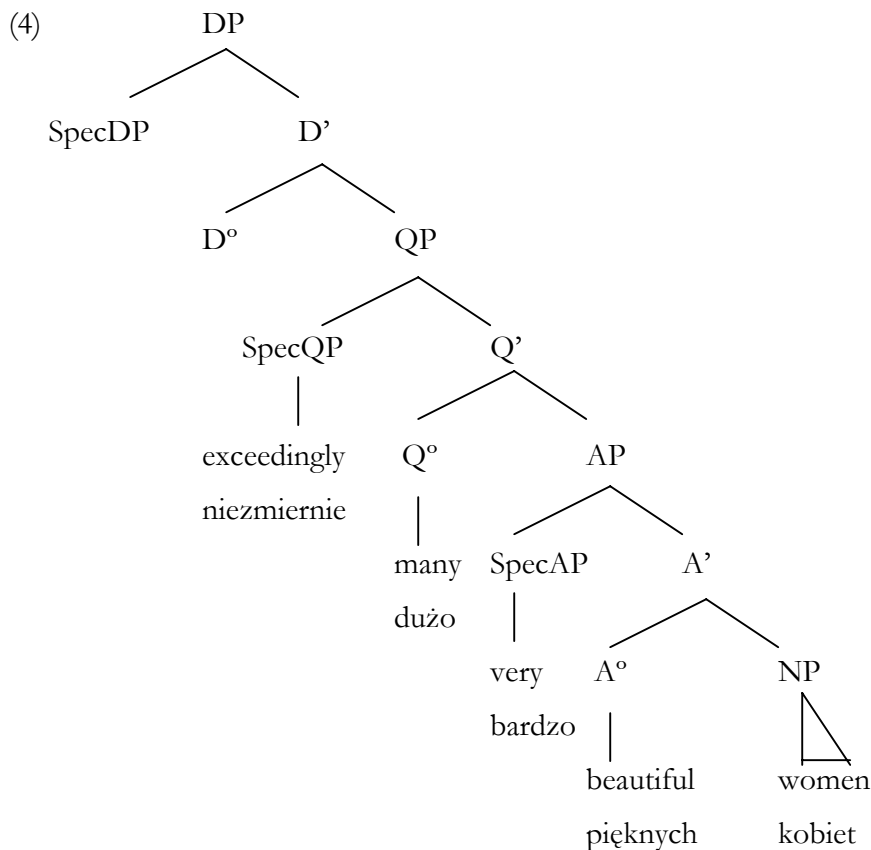
- (3) (a) widzę [_{ACC} dużo][_{GEN} polityków]
 (b) *ufam [_{DAT} dużo][_{DAT} politykom]

² Podobny podział kwantyfikatorów (na kwantyfikatory właściwe, przymiotniki ilościowe i rzeczowniki ilościowe) proponują Giusti i Leko (1996).

³ Za biernikowe są tu uznane także konstrukcje liczebnikowe pełniące funkcję podmiotu zdania (por. Rutkowski (2000a)).

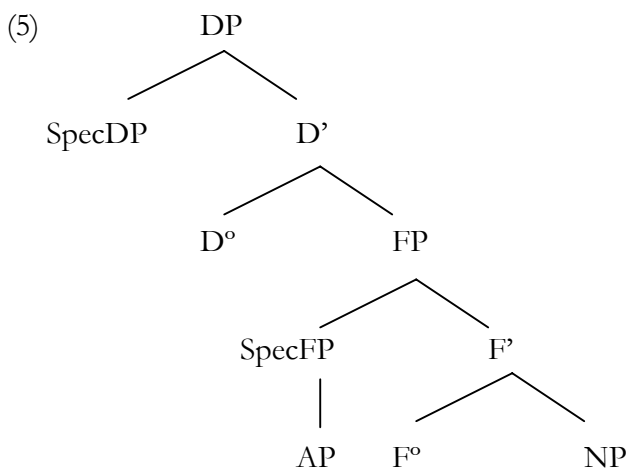
⁴ Gwiazdka poprzedzająca przykład/wyraz sygnalizuje niegramatyczność konstrukcji.

Nietypowe zachowanie składniowe liczebników typu Q jest poważnym wyzwaniem dla lingwistycznych teorii przypisywania przypadku i organizacji frazy. Nadrzędnik struktury składniowej powinien determinować status i cechy morfosyntaktyczne całej frazy (por. np. Zwicky (1985)). W biernikowych konstrukcjach z liczebnikami typu Q trudno uznać rzeczownik za reprezentanta dystrybucyjnego całości. Na wskazanie liczebnika jako syntaktycznego organizatora frazy pozwala związana z hipotezą frazy przedimkowej (DP) rezygnacja z traktowania rzeczownika jako centrum struktury nominalnej (por. Rutkowski (2000a)). Już Abney (1987:338-339) sugeruje, iż, podobnie jak przedimki, za elementy funkcjonalne powinny być uznane także kwantyfikatory i przymiotniki. Proponuje on następujący schemat składniowy:



Można uznać, że taki model grupy nominalnej znajduje potwierdzenie w zależnościach semantycznych, które wewnątrz niej zachodzą. Kierując się przesłankami semantycznymi, Topolińska (1984) postuluje np. następujący schemat linearyzacji ciągu imiennego: 1) wykładniki referencji i oceny ilościowej (z rozbięciem na operator referencyjny i operator numeryczny); 2) wyrażenia predykatywne i argumentowe w funkcji atrybutów; 3) składnik konstytutywny grupy.

Rutkowski (2000a) przejmuje postulowaną przez Abneya (1987) strukturyzację fraz przymiotnikowych i liczebnikowych. Funkcjonalny charakter przymiotników wydaje się jednak propozycją mało intuicyjną. Rolę elementów funkcjonalnych można by wyobrazić sobie jako spajanie – są one w pewnym sensie składniową „zaprawą”, która z semantycznych „cegł” (elementów leksykalnych, takich jak czasowniki i rzeczowniki) pozwala utworzyć „mur” (zdanie)⁵. Przymiotniki wydają się typowymi elementami leksykalnymi (nośnikami podstawowej informacji semantycznej), Cinque (1995) umiejscawia więc frazy przymiotnikowe w pozycji specyfikatorów specjalnych fraz funkcyjnych (FP) ponad rzeczownikiem:



Postulując powyższą strukturę, wprowadzamy rozróżnienie między kategoriami czysto funkcjonalnymi (takimi jak D° i F°), wokół których są organizowane funkcjonalne rozszerzenia rzeczownika, a kategoriami leksykalnymi (rzeczowniki, przymiotniki). Model ten będzie podstawą analizy w dalszej części artykułu.

Payne (1993) krytykuje taki typ opisu składniowego, twierdząc, że nie odpowiada on faktom związanym z subkategoryzacją (czyli wymaganiami czasownikowymi). Czasowniki nie mają nigdy wymagań związanych z rodzajnikami lub kwantyfikatorami poprzedzającymi rzeczownik: nie istnieje np. klasa czasowników, których dopełnienia muszą zawierać rodzajnik określony *the* lub kwantyfikator *każdy*. To sam rzeczownik (a nie elementy go modyfikujące) musi spełniać wszystkie wymagania selekcyjne czasownika, np. wymaganie „jadalności” w poniższych przykładach:

⁵ Funkcjonalność odpowiada poniekąd innym terminom spotykanym we współczesnej lingwistyce (np. takim jak synsemantyczność, pomocniczość) – por. Karolak (1995).

- (6) a. Jan je bulki
 b. Jan je te pięć bulek
 c. *Jan je te pięć stołów

Dlatego Payne (1993) stwierdza, że tylko rzeczowniki mogą być uznane za centrum frazy. Należy jednak pamiętać, iż rozbudowana struktura wewnętrzna frazy przedimkowej (DP) odpowiada koncepcji „rzutowania” rzeczownikowego: rzeczownik jest zawsze nadrzędnikiem semantycznym całej frazy, a jego wyższe funkcjonalne rzuty mają odgrywać rolę wyłącznie syntaktyczną (regulującą, konfiguracyjną). W składni języków naturalnych obserwujemy wiele procesów, którym podlegają jedynie kategorie leksykalne (podczas gdy kategorie funkcjonalne są dla takich procesów „niewidoczne”) – por. np. Baker i Hale (1990). Dlatego w pozycji podmiotu zdania, którego czasownik wymaga żywotnego wykonawcy czynności, może się znaleźć tylko taka struktura, której centrum semantycznym jest element leksykalny mający cechę żywotności:

- (7) a. pięciu tenorów śpiewa piosenkę
 b. *pięć stołów śpiewa piosenkę

Liczebnik, będąc syntaktycznym organizatorem, może z kolei występować bez dopełnienia rzeczownikowego w konstrukcjach eliptycznych, np.:

- (8) pięciu śpiewa piosenkę

W przykładzie (8) brak rzeczownika nie narusza składniowej gramatyczności wypowiedzi. Odwrotna sytuacja nie jest możliwa (por. też Saloni (1977)):

- (9) *tenorów śpiewa piosenkę

Warto dodać, że taki opis oddaje pewną ogólniejszą refleksję językoznawczą wyrażoną np. przez Bogusławskiego (1973). Bogusławski (1973) przestrzega przed mieszaniem analizy formalnej (analizy samych wykładników) z analizą semantyczną. Nadrzędność semantyczna rzeczownika nie musi znajdować odbicia w formie konstrukcji, ani nawet w obligatoryjności rzeczownika.

2. ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

Podstawą wywodu zaproponowanego w dalszej części artykułu będą dwa założenia składni generatywnej: rozróżnienie poziomów opisu struktury syntaktycznej (powierzchniowego i głębokiego) oraz typów przypadku gramatycznego (leksykalnego i strukturalnego). Oba zostaną pokrótce omówione w tym rozdziale.

2.1. Struktura głęboka a struktura powierzchniowa

W ujęciu zaproponowanym przez Chomsky'ego (1965) na kompetencję językową składają się trzy komponenty: semantyczny, syntaktyczny i fonologiczny. Składnik syntaktyczny współtworzą dwie części: baza i reguły transformacyjne. Baza to podstawowe reguły frazowe i reguły insercji leksykalnej. Generują one strukturę głęboką (ang. *deep structure*) – abstrakcyjny poziom opisu, który zawiera informacje semantyczne niezbędne do interpretacji zdania. Struktura powierzchniowa (ang. *surface structure*) powstaje ze struktury głębokiej w wyniku transformacji. W strukturze powierzchniowej muszą być zawarte informacje o stosunkach syntaktycznych w zdaniu, np. oznaczenie pozycji podmiotu, orzeczenia, dopełnienia bliższego. Nie ma w niej natomiast miejsca na relacje semantyczne.

W nowszych pracach Chomsky uznaje, że interpretacja semantyczna zdania jest w większym stopniu związana z jego strukturą powierzchniową (por. Chomsky (1981) i (1986a)). W miejsce jednej struktury głębokiej Chomsky postuluje abstrakcyjne struktury *D* i *S* (ang. *D-structure* i *S-structure*). Struktura *D* poddawana jest transformacjom i przeobraża się w strukturę *S*. Ta nie jest jednak tożsama ze strukturą powierzchniową (czyli ostatecznym kształtem zdania). Muszą być z niej jeszcze usunięte elementy zbędne (np. powtarzające się) poprzez tzw. skreślanie. Zmiany szyku składników w zdaniu mogą wprowadzać zmiany w znaczeniu (mimo że struktura głęboka danych zdań jest taka sama). Przesunięcia składników wiążą się z pozostawianiem tzw. śladów. Ślad to pusty fonetycznie węzeł w drzewie składniowym. Umożliwia on właściwą interpretację przesuniętego elementu. Zajmuje daną pozycję, by nie mógł być w niej umieszczony inny element.

Należy dodać, że rozróżnienie struktury *D* i struktury *S* nie ma jasnego odpowiednika w najnowszej teorii składniowej Chomsky'ego (nazywanej minimalizmem – por. Chomsky (1995)).

2.2. Przypadek leksykalny a przypadek strukturalny

We współczesnej lingwistyce dosyć powszechne jest przekonanie, że przypadek (jako kategoria gramatyczna imion) może pełnić w językach naturalnych dwie funkcje. Funkcje te najogólniej określa się jako: wskazywanie związku, jaki zachodzi między danym imieniem a innymi składnikami zdania

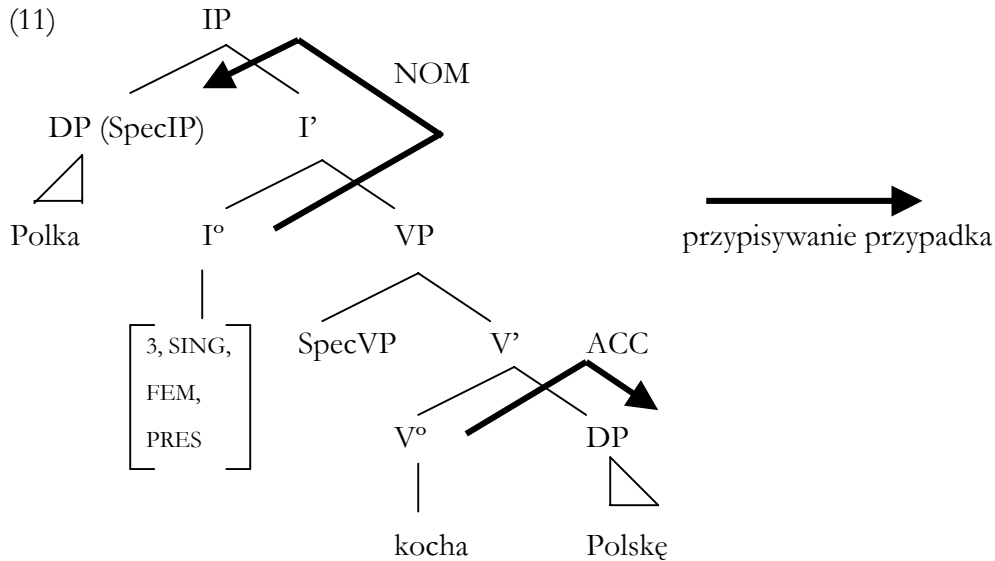
(czasownikiem, przyimkiem, innym imieniem) oraz wyrażanie treści semantycznych – niezwiązanych bezpośrednio ze składnią danego zdania. Rozróżnia się więc tzw. przypadki gramatyczne i przypadki konkretne (por. Heinz (1965)). W polszczyźnie za przykłady tych dwóch klas można uznać np. biernik nadawany dopełnieniu przez czasownik przechodni i narzędnik używany do wyrażania narzędzia.

- (10) a. piszę [_{ACC} list]
 b. piszę [_{INSTR} długopisem]

W przykładzie (10a) jedyną funkcją biernika jest sygnalizowanie związku składniowego rzeczownika z czasownikiem. Narzędnik we frazie (10b) odgrywa natomiast ważną rolę z punktu widzenia semantyki zdania – do relacji między czasownikiem a rzeczownikiem wprowadza znaczenie ‘przy pomocy’. Typowe funkcje syntaktyczne wyrażane przypadkami gramatycznymi to: mianownikowy podmiot, biernikowe dopełnienie bliższe, dopełniaczowa przydawka przy rzeczowniku oraz orzecznik (najczęściej w mianowniku, w polszczyźnie także w narzędniku). Przypadki konkretne służą zazwyczaj do określania różnych okoliczników (czasu, sposobu, miejsca etc.). W językach indoeuropejskich przypadki konkretne to przede wszystkim dativus, instrumentalis, locativus i ablativus. Ich liczba może być jednak znacznie większa, np. w języku estońskim za przypadki konkretne uznaje się: illativus (‘kierunek do środka’), inessivus (‘bycie wśrodku, wewnątrz czegoś’), elativus (‘kierunek z wnętrza’), allativus (‘kierowanie się jednego przedmiotu w stronę innego’), adessivus (‘kontakt przestrzenny dwóch przedmiotów’), ablativus (‘oddalenie, oddzielenie jednego przedmiotu od drugiego’), translativus (‘przemiana, stawanie się czymś’), terminativus (‘zakończenie czegoś’), essivus (‘bycie jakimś’), abessivus (‘brak czegoś’), comitativus (‘towarzyszenie’). Warto zaznaczyć, że niektóre przypadki konkretne mogą występować też w funkcjach gramatycznych (np., jak już była mowa, narzędnik jest w polszczyźnie używany jako orzecznik).

Gramatyka generatywna proponuje analogiczny podział przypadków. Terminy *przypadek konkretny* i *przypadek gramatyczny* zastąpiono wyrażającymi dosyć podobne treści terminami *przypadek inherentny* i *przypadek strukturalny* (por. np. Chomsky (1986b), Haegeman (1991), Franks (1995)). Zmiana w postrzeganiu tych intuicyjnie wyróżnionych klas przypadków polega jednak na wprowadzeniu formalnego aparatu do ich opisu. W pracach generatywnych uznaje się, że przypadek inherentny przypisywany jest w strukturze D, przypadek strukturalny jest zaś wyznaczany po zastosowaniu reguł przenoszenia – czyli w strukturze S. To, jaki przypadek strukturalny nadany jest strukturze nominalnej, zależy od jej pozycji w drzewie derywacyjnym zdania. Najczęściej przyjmuje się, że dopełnienia czasowników przechodnich otrzymują biernik, mianownik przypisywany jest zaś przez fleksję zdania

osobowego (czyli przez węzeł I° – por. Rutkowski (2000a)).



Biernik nie jest jednak nadawany dopełnieniom bliższym, gdy czasownik, który organizuje frazę, jest przypisywaczem przypadku inherentnego (por. Babby (1980)). Można to pokazać na przykładzie czasowników *sprzyjać* i *gardzić*. Pierwszy z nich przypisuje swemu dopełnieniu leksykalny celownik, drugi – leksykalny narzędnik. Oznacza to, że tylko z takimi dopełnieniami czasowniki te tworzą gramatyczną frazę werbalną.

- (12) a. dobra pogoda sprzyja [_{DAT} spacerom]
 b. *dobra pogoda sprzyja [_{ACC} spacery]
- (13) a. rowerzyści gardzą [_{INSTR} spacerami]
 b. *rowerzyści gardzą [_{ACC} spacery]

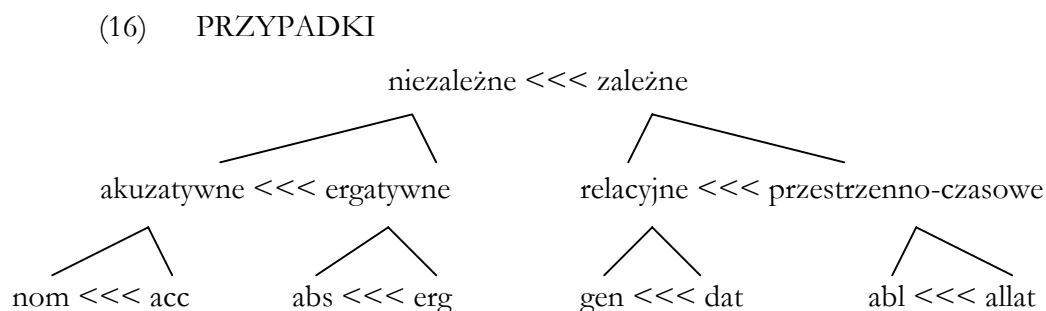
Informacja o tym, jaki przypadek inherentny przypisywany jest przez dany czasownik bądź przyimek, musi być zawarta w słowniku mentalnym. Nie wynika ona z ustawienia elementów w konkretnym zdaniu. Dlatego przypadek inherentny często nazywany jest przypadkiem leksykalnym (por. Babby (1988), Przepiórkowski (1996)). Właśnie tego terminu będę używał w dalszej części mojego wywodu.

Jako że przypadki strukturalne przypisywane są konstrukcji nominalnej w zgodzie z jej otoczeniem syntaktycznym, na proces ten wpływać mogą różne elementy składni powierzchniowej (por. Belletti i Rizzi (1981)). Morfologiczna realizacja przypadku strukturalnego zmienia się więc wraz ze zmianami otoczenia składniowego. Ilustrują to przykłady (14-15):

- (14) przypadek strukturalny:
 a. Marta je [_{ACC} jabłuszka]
 b. Marta nie je [_{GEN} jabłuszek]
- (15) przypadek leksykalny:
 a. Marta gardzi [_{INSTR} chamstwem]
 b. Marta nie gardzi [_{INSTR} chamstwem]

Różnica między powyższymi parami przykładów wynika właśnie z opozycji strukturalności i leksykalności. Para (14) pokazuje proces zwany dopełniaczem negacji: biernikowe dopełnienie bliższe czasownika przechodniego *jeść* (14a) zmienia się w formę dopełniaczową w zdaniu z negacją (por. Babby (1980), Willim (1990), Przepiórkowski (1996)). Taka zmiana jest niemożliwa w przykładzie (15b), gdyż narzędnik nadawany przez czasownik *gardzić* jest przypadkiem leksykalnym i nie może na niego wpływać powierzchniowy układ zdania.

Przedstawione rozróżnienie przypadków leksykalnych i strukturalnych można próbować wytłumaczyć na gruncie semantyki. Niektórzy lingwiści zakładają, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem nacechowania znaczeniowego. Przyjmuje się, że przypadki mogą być uszeregowane ze względu na ich złożoność kognitywną (związaną z przekazywanym znaczeniem: im mniejsza zawartość semantyczna, tym mniej nacechowany przypadek). Lapointe (1988) proponuje taką właśnie hierarchię przypadków.

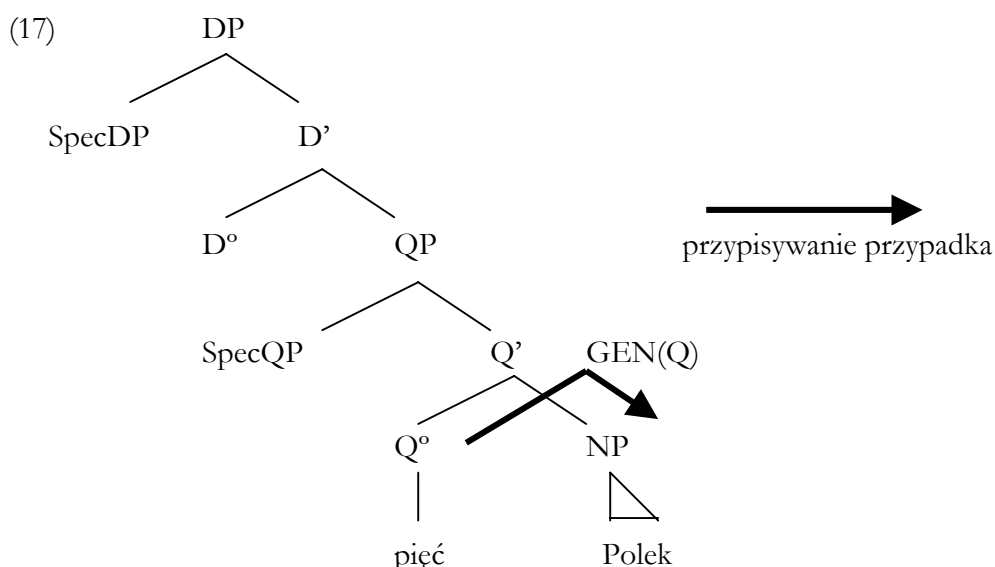


Powyższy diagram przedstawia typologię przypadków (główne grupy i podgrupy) ujętą w ramy nacechowania semantycznego. Zapis $A \lll B$ oznacza, że A jest mniej złożone niż B (z punktu widzenia semantyki). Z diagramu wynika, że najmniej nacechowanymi przypadkami są mianownik oraz biernik. Przypadki strukturalne i leksykalne znajdują się w takiej hierarchii na przeciwległych

biegunach. Odpowiada to założeniom generatywnym, w myśl których przypisanie przypadku leksykalnego łączy się z nadaniem roli semantycznej (por. np. Haegeman (1991)).

3. FUNKCJONALNOŚĆ LICZEBNIKÓW

Rutkowski (2000a) pokazuje, że liczebniki mogą być interpretowane jako elementy zajmujące pozycję Q° i przypisujące dopełniacz kwantyfikacji ($GEN(Q)$) swojemu dopełnieniu. Ilustruje to poniższy schemat:

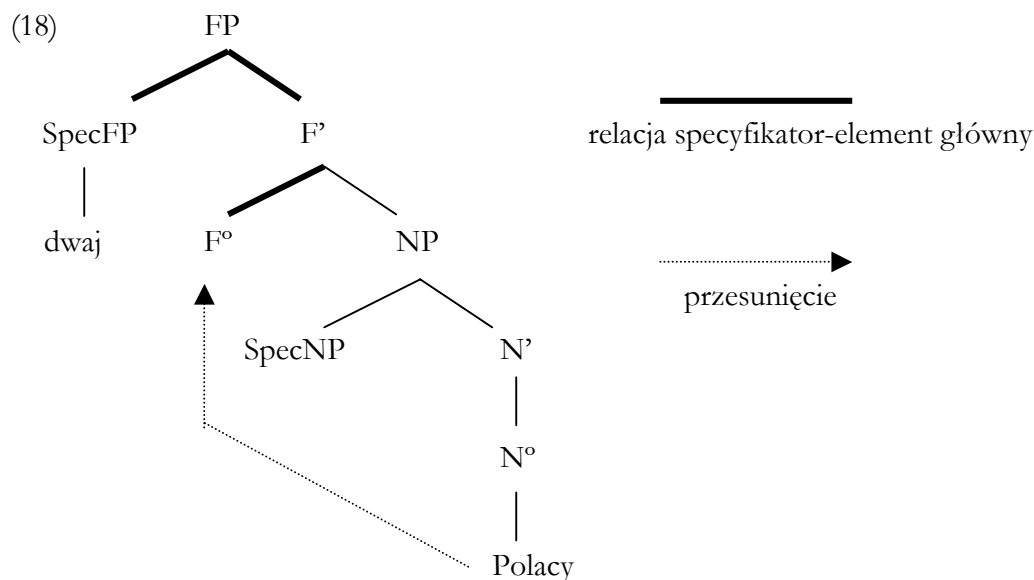


Przypisywanie przypadku jest zatem związane z relacją rządu między członem głównym a jego dopełnieniem⁶.

W proponowanym tu opisie odróżnienie liczebników typu Q od liczebników przymiotnikowych takich jak *dwa* nie nastęca żadnych trudności. Liczebniki przymiotnikowe są modyfikatorami rzeczownika, z którym uzgadniają wszystkie cechy. To sugeruje związek składniowy w relacji specyfikator – człon główny (por. np. Chomsky (1995)). Za Cinquem (1995) przyjmuję, że frazy przymiotnikowe są specyfikatorami pustych fraz funkcyjnych ponad rzeczownikiem. W poniższym drzewie składniowym fraza funkcyjna oznaczona jest jako FP. Aby uzgodnić (sprawdzić)

⁶ W aparacie składni minimalistycznej (Chomsky (1995)) nadawanie przypadku opisywane jest w inny sposób. W opisie minimalistycznym należałoby oddać powyższą intuicję poprzez postulowanie ukrytego sprawdzania cech w kolejnej frazie funkcyjnej ponad QP.

cechy formalne z przymiotnikiem, rzeczownik musi przesunąć się do pozycji członu głównego takiej frazy (wynika to z założeń aparatu i ma małe znaczenie, o ile chodzi o analizę składni liczebników).



Giusti i Leko (1996) oraz Veselovská (2001) w podobny sposób tłumaczą specyficzne właściwości składniowe liczebników przymiotnikowych w językach serbskochorwackim (bośniackim) i czeskim: liczebniki przymiotnikowe nie nadają przypadku, bo występują w pozycji specyfikatora.

Aby opis składni liczebnikowej uznać za zadowalający należy wytłumaczyć, dlaczego liczebniki typu Q nie przypisują dopełniacza w przypadkach zależnych⁷. Wydaje się, że niezbędnym elementem analizy tego zjawiska jest rozróżnienie przypadków leksykalnych i strukturalnych. Zauważa to wielu lingwistów generatywnych (np. Babby (1988), Franks (1995), Przepiórkowski (1996)). Babby (1988) proponuje specjalną hierarchię przypadków:

- (19) przypadek leksykalny > dopełniacz kwantyfikacji > przypadek strukturalny

Oznacza ona, że w kontekstach leksykalnych wszystkie elementy frazy muszą mieć tę samą wartość przypadku (nadawanego z zewnątrz). W kontekstach strukturalnych GEN(Q) dominuje nad przypadkiem całej frazy (biernikiem) i jest przypisywany elementom następującym po liczebniku.

⁷ Payne (1993) i Nemvalts (1996) uważają, że liczebników typu Q nie można uznać za człony główne z syntaktycznego punktu widzenia. Ich zdaniem przypisywanie przypadku przez element główny nie może zależeć od jego formy fleksyjnej. Nemvalts uznaje, iż frazą QP jest jedynie struktura typu *co najmniej pięć*, w której liczebnik jest rzeczywistym nadrzędnikiem.

Analizie Babby'ego można by jednak postawić zarzut arbitralności: nie wyjaśnia ona, dlaczego dopełniacz narzucany przez liczebniki miałby „ustępować miejsca” przypadkom leksykalnym. Wytłumaczenie tego zjawiska staje się możliwe, jeśli liczebniki są interpretowane jako elementy funkcjonalne.

Funkcjonalność oznacza wyjątkowy status składniowy. Emonds (2000) oddaje go, zakładając, że elementy funkcjonalne (w przeciwieństwie do leksykalnych) są wprowadzane do derywacji zdania zawsze w strukturze S. Są to człony, z którymi związana jest przede wszystkim informacja gramatyczna/konfiguracyjna (nie zaś semantyczna). Należy zaznaczyć, że takie rozumowanie nie jest częścią standardowego modelu generatywnego. Veselovská (2001) pokazuje jednak, że można je uznać za niezwykle istotną podstawę spójnego opisu składni liczebników słowiańskich.

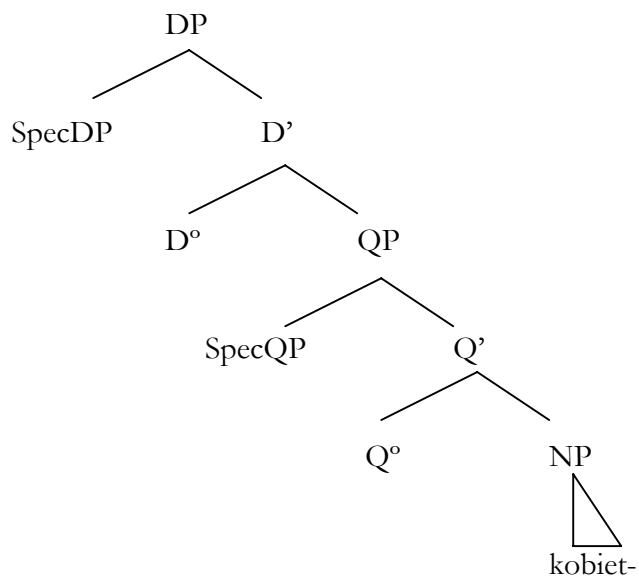
W ujęciu zaproponowanym przez Chomsky'ego (1986a) przypadek leksykalny jest przypisywany w strukturze D, a przypadek strukturalny w strukturze S. Ma to niewątpliwie wpływ na składnię liczebników typu Q. Jeżeli przyjąć propozycję Emondsa (2000), liczebniki typu Q są wprowadzane do derywacji dopiero w strukturze S. Veselovská (2001) zakłada, że ich pojawienie się w drzewie syntaktycznym następuje przed przypisaniem przypadku strukturalnego (trzeba przy tym pamiętać, że proponowany tu opis derywacji należy traktować jedynie jako pewien abstrakcyjny model tworzenia wypowiedzi, a nie rzeczywisty proces). Dlatego w kontekstach strukturalnych liczebnik może narzucić swojemu dopełnieniu dopełniacz kwantyfikacji (dopełnienie to nie otrzymało żadnej wartości przypadku w strukturze D). Liczebnik staje się nadrzędnikiem całej struktury (sam otrzymując przypadek strukturalny).

Liczebniki typu Q nie są częścią abstrakcyjnej struktury D, w której nadawany jest przypadek leksykalny (wraz z rolami semantycznymi). W kontekstach leksykalnych rzeczownik oraz jego przymiotnikowe modyfikatory otrzymują więc przypadek przypisywany z zewnątrz przez czasownik lub przyimek. Gdy w strukturze S pojawiają się funkcjonalne liczebniki, mogą jedynie uzgodnić swoje cechy składniowe z całą frazą. Narzucenie dopełniacza kwantyfikacji nie jest możliwe, bo rzeczownik ma już wartość przypadku leksykalnego.

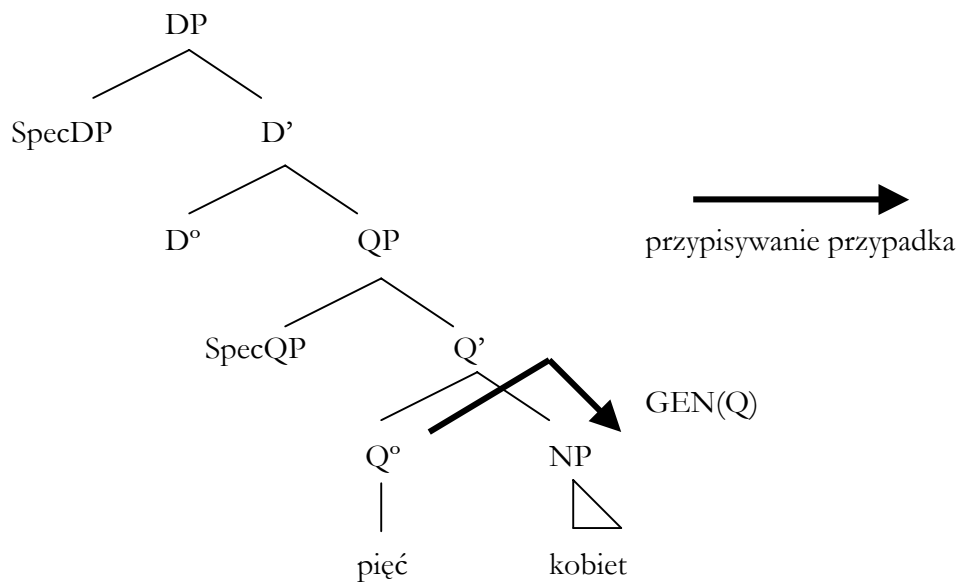
W uproszczony sposób ilustrują to poniższe diagramy:

(20) Kontekst strukturalny

a. Struktura D: bez liczebnika, bez przypisywania przypadku

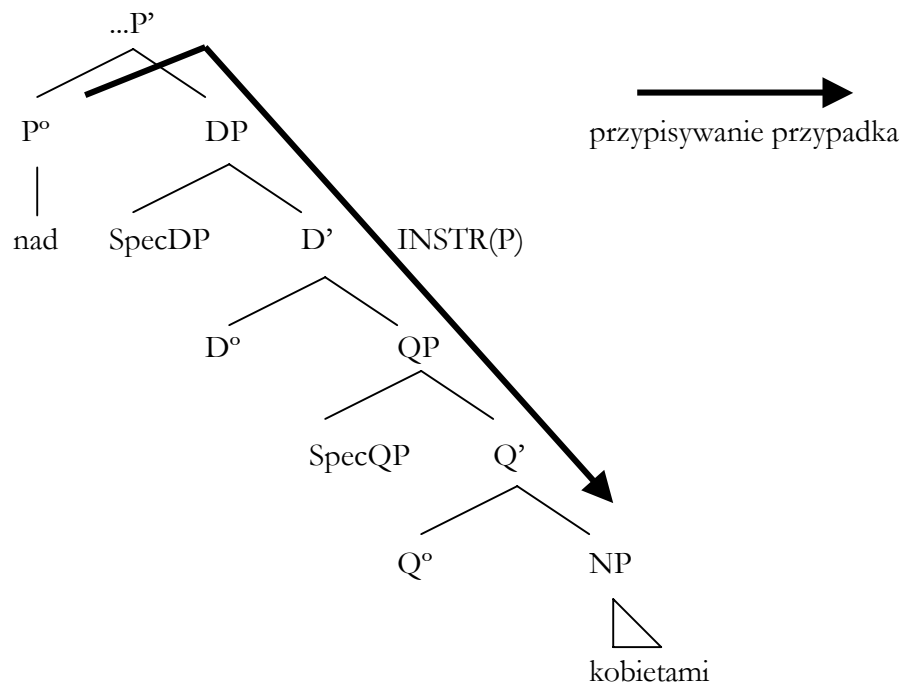


b. Struktura S: wstawienie liczebnika, przypisanie GEN(Q)

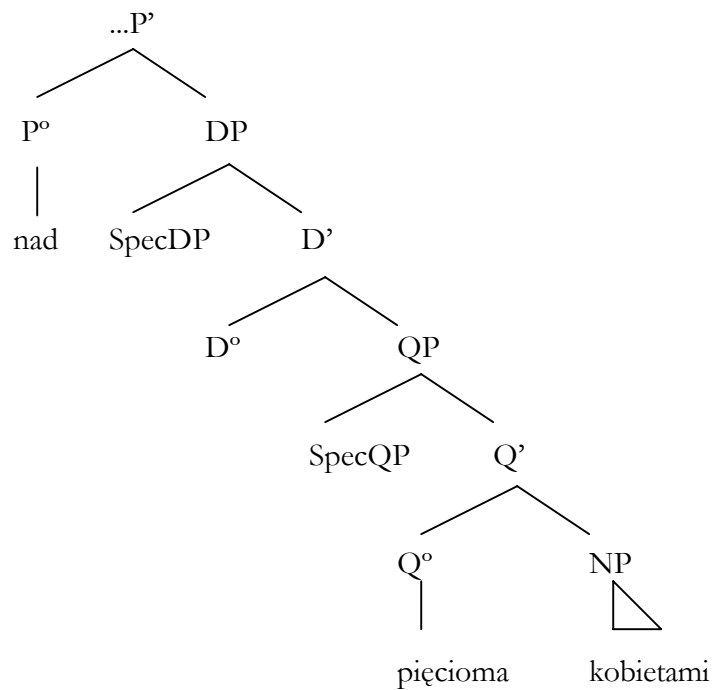


(21) Kontekst leksykalny

a. Struktura D: bez liczebnika, przypisanie przypadku leksykalnego



b. Struktura S: wstawienie liczebnika, brak przypisania GEN(Q), uzgodnienie między liczebnikiem i rzeczownikiem



Uznanie liczebników za elementy funkcjonalne jest zasadne nie tylko ze względu na ich właściwości składniowe. Liczebniki stanowią zamkniętą klasę leksemów – jej zawartość jest zdeterminowana czynnikami pozajęzykowymi. Wartość semantyczna liczebników jest bardzo ograniczona – można by twierdzić, że sprowadza się do znaczenia mnogości⁸. Nie jest częścią tradycyjnie rozumianej semantyki, lecz raczej arytmetyki. Poza podstawową ideą mnogości znaczenie liczebników jest czytelne tylko w określonym systemie liczbowym (nie będącym częścią języka). Warto zauważyć, że w językach społeczności o niskim poziomie cywilizacyjnym liczebniki ograniczają się zazwyczaj do określeń liczb najniższych (czyli tych, którym w polszczyźnie odpowiadają elementy niefunkcjonalne – liczebniki typu A). Liczebniki wyższe, jeśli istnieją, tworzone są analitycznie (nie są prymarnymi elementami leksykalnymi). Przykładem może być język mamvu z centralnego Sudanu, w którym ‘cztery’ to *jetò*, a ‘osiem’ to *jetò jetò*. Szczegółowych danych z wielu systemów liczebnikowych dostarcza Heine (1997). Liczebniki mają także często specyficzne właściwości syntaktyczne, których wytłumaczenie wymaga stwierdzenia, że mamy do czynienia ze składnią elementów funkcjonalnych (np. w języku estońskim, por. Rutkowski (2001)).

Wyczerpujący opis omawianej problematyki wymaga osobnego opracowania. Warto jedynie dodać, że liczebniki powstają w językach naturalnych w wyniku nadania elementowi leksykalnemu (najczęściej rzeczownikowi) wartości gramatycznej (funkcjonalnej) – por. Heine (1997). Szober (1928) pokazuje, że w polszczyźnie liczebniki rozwinęły się ze staropolskich rzeczowników. Badając ten historyczny rozwój, można by zatem stwierdzić, że jest on typowym przykładem gramatyzacji – przesunięcia elementu z niezależnej składniowo klasy rzeczowników do gramatycznej klasy liczebników (por. Traugott i Heine (1991)).

4. INNE ELEMENTY FUNKCJONALNE

4.1. Klasa *dużo*

Saloni (1977) zauważa, iż jako liczebniki mogą być opisane niektóre formy genetycznie przysłówkowe, np. *dużo*, *mało*, *sporo* (do klasy tej należy chyba zaliczyć także genetycznie rzeczownikowe *trochę*), oznaczające liczbę przedmiotów (ilość czegoś) w sposób przybliżony. Krasnowolski (1897) określa je mianem liczebników nieoznaczonych. Takie leksemy charakteryzują się właściwościami syntaktycznymi bardzo zbliżonymi do składni liczebników głównych typu Q.

⁸ Taką intuicję potwierdzają badania wielu lingwistów. Jako elementy „puste semantycznie” liczebniki traktowane są np. przez Pollarda i Yoo (1998) oraz Przepiórkowskiego (2000).

Przypisują następującemu po nich rzeczownikowi (i jego określeniom, np. przymiotnikom) wartość dopełniacza.

(22) sporo [_{GEN} głupich pań]

Wróbel (1991) uznaje, że klasie słów takich jak *dużo* właściwa jest kategoria selektywnego przypadku, mimo że jej morfologiczna realizacja ulega zawieszeniu (ze względu na pełny synkretyzm form). Jediną różnicą między *dużo*, *mało*, *trochę* etc. a elementami nominalnymi (takimi jak np. *mnóstwo*) byłoby więc to, że te pierwsze nie reagują odrębnymi wykładnikami morfologicznymi na wartości przypadku narzucane im przez człony zdania spoza grupy imiennej.

(23) a. widzę [_{ACC} mało [_{GEN} głupich pań]]
 b. widzę [_{ACC} mnóstwo [_{GEN} głupich pań]]

Wróbel (1991) nie zauważa jednak, że konstrukcje typu *dużo* (w odróżnieniu od elementów rzeczownikowych) pojawiają się niemal wyłącznie w pozycji podmiotu i dopełnienia biernikowego (a więc w pozycjach nazywanych w tym artykule strukturalnymi).

(24) a. mam [_{ACC} mało pieniędzy]
 b. *ufam [_{DAT} dużo panów]
 c. ufam [_{DAT} mnóstwu panów]

Doroszewski (1980) podaje, że liczebniki nieokreślone (czyli takie jak *dużo*) występują tylko w mianowniku i bierniku (w innych przypadkach „trzeba je zastąpić innymi liczebnikami nieokreślonymi” – Doroszewski (1980:300)). Za niepoprawne uznaje występujące w nieformalnej polszczyźnie formy (25a-c).

(25) a. *o mało sprawach
 b. *dużo koniom
 c. *sprostać trochę obowiązkom

Powyższe ograniczenie dostrzega i rozszerza Laskowski (1984). Stwierdza, że liczebniki partytywne nieokreślone (czyli takie jak *dużo*) mają niepełny paradygmat w zakresie kategorii przypadku – nie

występują w kontekstach wymagających przypadku innego niż mianownik, biernik lub dopełniacz. Kontekst dopełniaczowy jest niezbędny, by opisać zdania takie jak w przykładzie (26).

(26) nie mam [_{GEN} dużo pieniędzy]

Laskowski nie próbuje wytłumaczyć niepoprawności dopełniaczowych struktur z *dużo*, którym dopełniacz jest nadawany przez rzeczowniki i przymyki:

(27) a. *wypicie [_{GEN} dużo wódki]
b. *bez [_{GEN} dużo pieniędzy]

Saloni (1974) stara się być dokładniejszy. Przypadkowe użycie leksemu *dużo* ogranicza się według niego do mianownika, biernika i dopełniacza przy czasowniku. Odróżnienie dopełniacza przy czasowniku od innych wystąpień tego przypadku wydaje się jednak mało intuicyjne. Nie znajduje też potwierdzenia w faktach. Przykład (28) pokazuje, że frazy z *dużo* nie są zawsze gramatyczne jako dopełnienia czasowników.

(28) *boję się [_{GEN} dużo krzyku]

Niegramatyczność przykładów (27a-b) nie wynika z braku związku z czasownikiem. Konstrukcje typu *dużo* są akceptowalne tylko wtedy, kiedy przypisany jest im przypadek strukturalny. Jak przypomina Przepiórkowski (1996), dopełniacz negacji (GEN(Q)) jest właśnie przypadkiem strukturalnym. Stąd poprawność przykładu (26). Przypadkiem strukturalnym nie jest natomiast dopełniacz nadawany przez czasowniki typu *nienawidzić*, *bać się* etc. (jest to ich wymaganie leksykalne niezależne od składni powierzchniowej).

Dodatkowym potwierdzeniem tezy, iż występowanie *dużo* jest ograniczone do kontekstu strukturalnego może być składnia czasowników z prefiksem *na-* (np. *nakupić*). Fowler (1987) uznaje, że w języku rosyjskim mają one cechę kwantyfikacji [+Q]. Wymagają z tego względu dopełniacza kwantyfikacji (tak jak liczebniki). GEN(Q) to przypadek strukturalny, więc uzasadniona jest gramatyczność przykładu (29).

(29) nakupił dużo wódki

Z powyższych danych wynika jasno, że liczebniki nieokreślone nie występują nigdy w otoczeniu leksykalnym. Należy przypomnieć, że liczebniki typu *pięć* także tracą w takim kontekście swą podstawową własność – przypisywanie dopełniacza kwantyfikacji GEN(Q). Przyjmując, że elementy typu *dużo* można uznać za funkcjonalne, wyjaśnienie ich nietypowej składni nasuwa się samo. Są one wprowadzane do abstrakcyjnej derywacji zdania po przypisaniu przypadku leksykalnego. Oznacza to, że w kontekstach leksykalnych nie mogą nadawać przypadku. W kontekstach strukturalnych narzucenie dopełniacza kwantyfikacji poprzedza inne powierzchniowe procesy składniowe (związane z ustalaniem relacji syntaktycznych we frazie). Rzeczownik przyjmuje więc wartość dopełniacza.

Liczebniki nieokreślone można uznać za podgrupę liczebników typu Q, różniącą się od innych tym, że ich występowanie jest nierozzerwalnie związane z przypisywaniem GEN(Q). Uzasadniona wydaje się hipoteza, że bez przypisania dopełniacza są one nieinterpretowalne ze względu na niezwykle znikomą zawartość semantyczną (jeszcze bardziej ograniczoną niż w wypadku innych liczebników). Do grupy tej należą leksemy: *dużo, mało, wiele, pełno, dosyć, nieco, sporo, trochę* i pochodne (np. *niedużo, troszkę*).

4.2. Konstrukcje z wyrażeniami przyliczebnikowymi

Analizując konstrukcje liczebnikowe, Bogusławski (1973) zauważa, że wyrażenia przyliczebnikowe takie jak *(o)koło, do, z(e)* (sygnalizujące przybliżenie) nie mają normalnej odmienności i połączeń z wyrażeniami nadrzędnymi.

- (30) a. miał koło [_{GEN} dwustu złotych]
 b. ?został z koło dwustu złotymi⁹
- (31) a. mieli do [_{GEN} dwustu złotych]
 b. ?zostali z do dwustu złotymi

Bogusławski (1973) twierdzi, że problemy z konstrukcjami (30b) i (31b) wynikają z nakładania się rządu przyimków (które realizują swój własny rząd wobec fraz liczebnikowych) na rząd wyrażen przyliczebnikowych. Tworzący się w ten sposób konflikt wymagań przypadkowych miałby zatem ograniczać się jedynie do wyrażen przyimkowych (w ten sposób Bogusławski tłumaczy poprawność zdań (30a), (31a)). Poniższe przykłady pokazują jednak, że niegramatyczność struktur z elementami wyrażającymi przybliżenie nie jest związana z występowaniem we frazach przyimkowych.

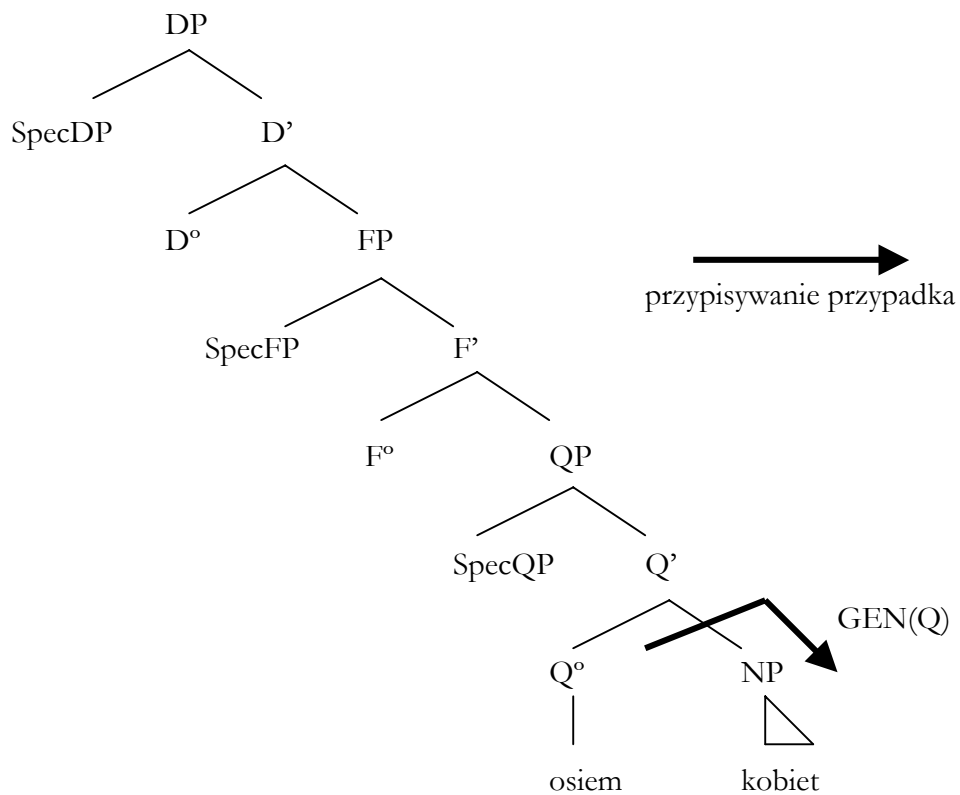
⁹ Znak zapytania przed przykładem oznacza brak jednoznacznej intuicji co do jego gramatyczności.

- (32) a. miał do dwustu firm
 b. ?zarządzał do dwustu firmami
- (33) a. miał ze stu żołnierzy
 b. ?dowodził ze stoma żołnierzami

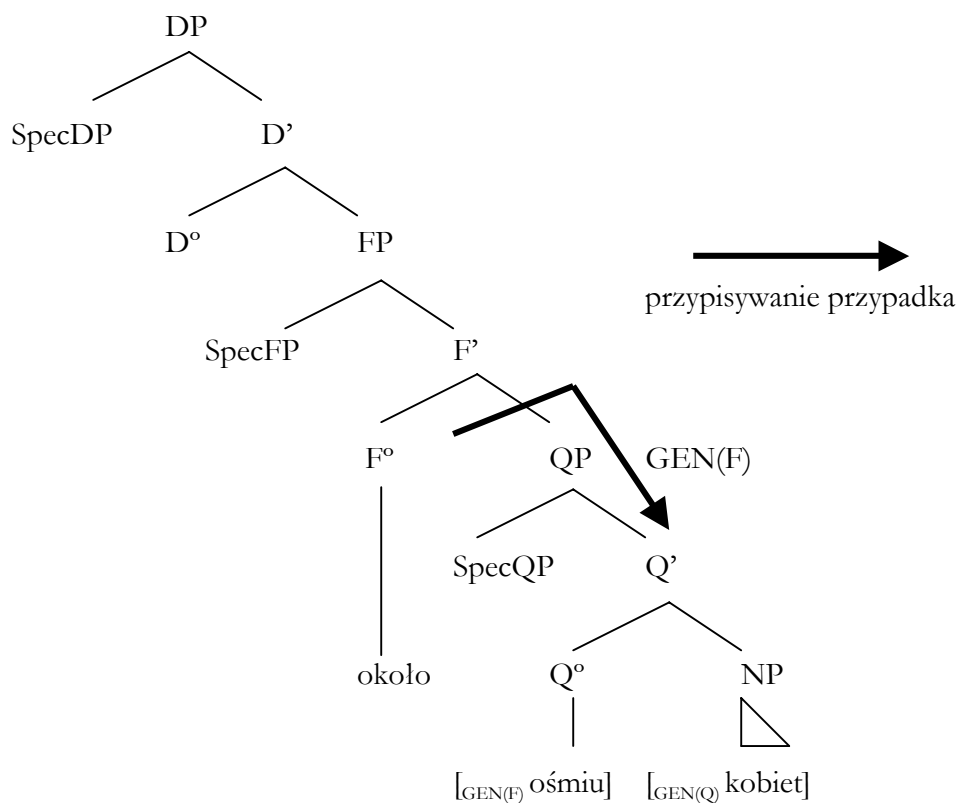
Tym, co decyduje o poprawności omawianych konstrukcji, jest kontekst przypadku strukturalnego (czyli najczęściej biernika). Tylko w takim otoczeniu elementy przyliczebnikowe mogą nadać swój przypadek. Wskazuje to na ich funkcjonalny charakter (jeśli przyjąć prezentowane wcześniej założenia). Określniki liczebników muszą być włączane do derywacji po wstawieniu samych liczebników (a więc po nadaniu rzeczownikowi dopełniacza kwantyfikacji w kontekstach strukturalnych), jednak przed przypisaniem przypadku strukturalnego z zewnątrz. Dlatego narzucają liczebnikowi (ale nie jego dopełnieniom) własne wymagania przypadkowe (np. rząd dopełniacza). W przypadkach leksykalnych jest to niemożliwe, bo cała fraza ma już przypisany przypadek z zewnątrz (np. przez czasownik *zarządzać* w przykładzie (32b)).

Jeśli się przyjmie wywód prezentowany w tym artykule, elementy takie jak *około* powinno się opisać jako człony główne fraz funkcyjnych, które w diagramach (34a-b) oznaczone są symbolem FP. Być może należy je interpretować jako frazy przyimkowe (ujednoliciloby to opis składniowy – *do*, *około* etc. byłyby zawsze przyimkami). Wyrażenia przyliczebnikowe muszą mieć status elementu X° (członu głównego – por. Rutkowski (2000a)), gdyż przypisują przypadek. W drzewach składniowych (34a-b) przypadek narzucany przez *do*, *około* etc. jest oznaczony jako GEN(F).

- (34) Kontekst strukturalny (struktura S)
- a. wstawienie liczebnika, przypisanie GEN(Q)



b. wstawienie elementu przyliczebnikowego i przypisanie GEN(F)



Warto zauważyć, że do leksemów wymienionych przez Bogusławskiego (1973) możemy dodać kolejne, np. *ponad* we frazach takich jak *ponad sto złotych*. Według Salonięgo (1974) *ponad* to określający wyraz nieodmienny. Salonięgo uznaje, że, w odróżnieniu od słów typu *dużo*, wyraz taki nie rządzi elementem po nim występującym, nie nadaje zatem przypadku. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, że przypadkiem tym nie jest po prostu biernik – taki jak w innych konstrukcjach z przyimkiem *ponad*:

(35) nie zapłacę nic *ponad* [_{ACC} to], co już zapłaciłem

Przy braku jednoznacznych argumentów za poparciem takiej hipotezy, kwestia ta pozostaje bez rozstrzygnięcia. Można jedynie zaznaczyć, że istnieje możliwość włączenia jej w krąg zjawisk składniowych opisywanych w jednolity sposób przy pomocy aparatu przedstawionego w tej pracy.

4.3. Składnia konstrukcji *coś* + AP

Nasuwa się pytanie, czy klasa leksemów, których składnia może być opisana dzięki uznaniu ich za elementy funkcjonalne, ogranicza się w polszczyźnie jedynie do liczebników i wyrażań przyliczebnikowych (a więc do elementów związanych z kwantyfikacją). Grepl i Karlík (1986) zauważają, że „liczebnikowa” dystrybucja przypadku charakteryzuje w języku czeskim także struktury takie jak w przykładzie (36).

(36) a. něco dobrého
b. cosi divného

W przypadkach strukturalnych zaimiek przypisuje przymiotnikowi dopełniacz. W innych kontekstach zaimiek i przymiotnik uzgadniają przypadek z całą frazą.

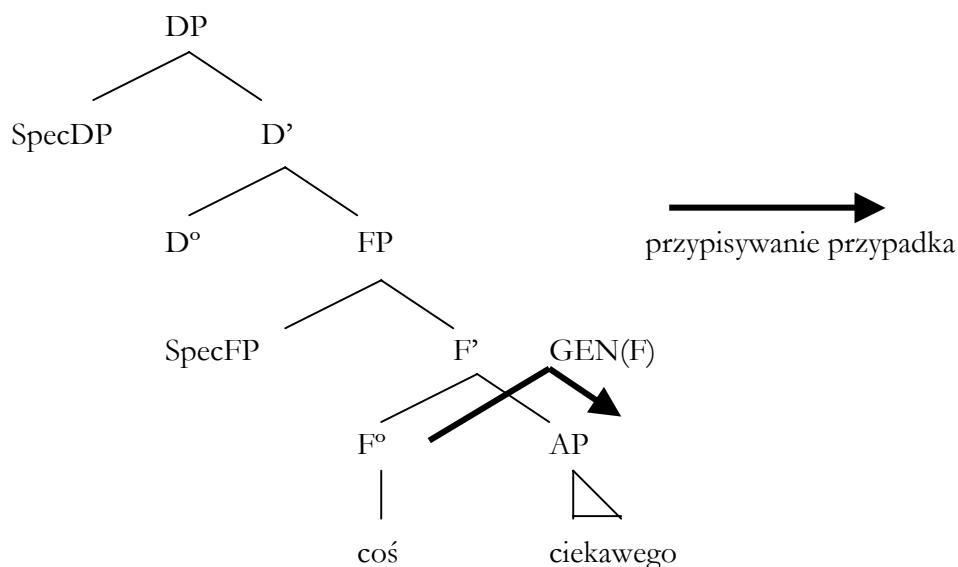
(37) a. přečtete mi [_{ACC} něco [_{GEN} pěkného]]
b. mluvmе raději o [_{LOC} něčem [_{LOC} příjemnějším]]

Identyczny schemat można zauważyć w polszczyźnie (por. Kopcińska (1997:36)):

(38) a. przeczytajcie mi [_{ACC} coś [_{GEN} pięknego]]
b. pomówmy raczej o [_{LOC} czymś [_{LOC} przyjemniejszym]]

Powyższe zachowanie składniowe charakteryzuje leksemy *co*, *coś*, *cokolwiek*, *cośkolwiek* i *nic*. Jego wyjaśnieniem może być (tak jak w przypadku liczebników) uznanie leksemów *co*, *coś*, *cokolwiek* etc. za elementy funkcjonalne. Podstawa semantyczna proponowanego tu rozumowania wydaje się przekonująca: *coś* nie niesie żadnego istotnego znaczenia, jest jedynie „podpórka” syntaktyczną frazy przymiotnikowej. Fraza AP jest obecna już w abstrakcyjnej strukturze głębokiej zdania, zaś poprzedzający ją element funkcjonalny może być wprowadzony do derywacji dopiero w strukturze S (jego funkcja jest czysto składniowa). W kontekstach strukturalnych *coś* narzuca dopełnieniu wartość GEN (frazie przymiotnikowej nie został przypisany przypadek leksykalny), w kontekstach leksykalnych uzgadnia natomiast swoją formę z przypadkiem nadanym całej frazie w strukturze D. Ilustruje to drzewo składniowe (39), w którym elementy *co*, *coś*, *cokolwiek*, *cośkolwiek* i *nic* są organizatorami specjalnej frazy funkcyjnej FP.

(39) Kontekst strukturalny (struktura S)



Nie jest wykluczone, że FP należy w tym wypadku po prostu utożsamić z frazą przedimkową (DP – por. Rutkowski (2000a)). Element typu *coś* nadaje frazie liczebnikowej pewną wartość referencyjną. Dodatkowym argumentem jest także szyk omawianych konstrukcji:

- (40) a. *coś ciekawego*
 b. **ciekawego coś*

Element funkcjonalny zajmuje zawsze pierwszą pozycję we frazie. Być może jest to pozycja D°. Taki opis pozwalałby na potraktowanie konstrukcji *coś* + AP jako niezależnej od składni liczebników, wpisującej się jednak w te same co liczebniki typu Q schematy syntaktyczne.

5. ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie spójnej analizy syntaktycznej polskich liczebników głównych typu Q. Za szczególnie istotną została uznana kwestia ograniczenia przypisywania dopełniacza do kontekstu strukturalnego. Sformalizowany opis tego zjawiska wymagał uznania liczebników za elementy funkcjonalne – nieobecne w strukturze głębokiej zdania. Przedstawiona analiza dotyczy nie tylko liczebników, ale także np. konstrukcji z wyrażeniami przyliczebnikowymi i słowem *coś*.

Stanowiący podstawę metodologiczną wywodu aparat składni generatywnej pozwala na dostrzeżenie znanych lingwistom od dawna faktów w zupełnie nowym świetle. Wiele z zaprezentowanych założeń teoretycznych może być wykorzystanych także w niegeneratywnych ujęciach przedmiotu (np. formalne przeciwstawienie przypadków leksykalnych przypadkom strukturalnym, rozróżnienie elementów leksykalnych i funkcjonalnych oraz postulowanie frazy kwantyfikacyjnej – QP). W języku polskim powstaje stosunkowo mało tekstów odwołujących się do tradycji generatywnej, więc dodatkowym celem artykułu było również zaproponowanie pewnych rozwiązań terminologicznych.

Bibliografia

- S. Abney, 1987, *The English noun phrase in its sentential aspect*, praca doktorska, MIT, Cambridge (Mass.).
- L. H. Babby, 1980, *Existential Sentences and Negation in Russian*, Ann Arbor: Karoma.
- L. H. Babby, 1988, *Noun Phrase internal case agreement in Russian*, [w:] *Agreement in natural language. Approaches, theories, descriptions*, red. M. Barlow i C. A. Ferguson, Stanford: Center for the Study of Language and Information, Stanford University, s. 287-304.
- M. Baker i K. Hale, 1990, *Relativized minimality and pronoun incorporation*, „Linguistic Inquiry” 21, s. 289-297.

- A. Belletti i L. Rizzi, 1981, *The syntax of 'ne': some theoretical implications*, „The Linguistic Review” 1, s. 117-154.
- A. Boguslawski, 1973, *Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczebnych i połączeń z liczebnikami w języku polskim*, [w:] *Liczba, ilość, miara. Materiały Konferencji Naukowej w Jadwisinie, 11-13 maja 1972 r.*, red. Z. Topolińska i M. Grochowski, Wrocław: Ossolineum, s. 7-35.
- N. Chomsky, 1965, *Aspects of the Theory of Syntax*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- N. Chomsky, 1981, *Lectures on Government and Binding*, Dordrecht: Foris.
- N. Chomsky, 1986a, *Barriers*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- N. Chomsky, 1986b, *Knowledge of Language: Its Nature, Origin and Use*, New York: Praeger.
- N. Chomsky, 1995, *The Minimalist Program*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- G. Cinque, 1995, *On the evidence for partial N-movement in the Romance DP*, [w:] *Paths Towards Universal Grammar. Studies in Honor of Richard Kayne*, red. G. Cinque, J. Koster, J.-Y. Pollock, L. Rizzi i G. Zanuttini, Washington: Georgetown University Press, s. 85-110.
- W. Doroszewski (red.), 1980, *Słownik poprawnej polszczyzny*, wydanie czternaste, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- J. E. Emonds, 2000, *Lexicon and grammar: The English syntacticon* (Studies in Generative Grammar 50), Berlin, New York: Mouton de Gruyter.
- G. Fowler, 1987, *The Syntax of the Genitive Case in Russian*, praca doktorska, University of Chicago.
- S. Franks, 1995, *Parameters of Slavic Morphosyntax*, New York, Oxford: Oxford University Press.
- G. Giusti i N. Leko, 1996, *Definite and indefinite quantity expressions in Bosnian*, [w:] *Determinatezza e indeterminatezza nelle lingue slave*, red. R. Benacchio, F. Fici i L. Gebert, Padua: Unipress, s. 127-145.
- M. Grepl i P. Karlík, 1986, *Składba spisovné češtiny*, Praha: Státní pedagogické nakladatelství.
- L. Haegeman, 1991, *Introduction to Government and Binding Theory*, Oxford: Basil Blackwell.
- B. Heine, 1997, *Cognitive Foundations of Grammar*, Oxford: Oxford University Press.
- A. Heinz, 1965, *System przypadkowy języka polskiego*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- D. Kopcińska, 1997, *Strukturalny opis składniowy zdań z podmiotem-mianownikiem we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Elipsa.
- A. Krasnowolski, 1897, *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa: Drukarnia Estetyczna K. Sierpińskiego.
- S. G. Lapointe, 1988, *Toward a unified theory of agreement*, [w:] *Agreement in natural language. Approaches, theories, descriptions*, red. M. Barlow i C. A. Ferguson, Stanford: Center for the Study of Language and Information, Stanford University, s. 67-87.

- R. Laskowski, 1984, *Liczebnik*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski i H. Wróbel, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 283-293.
- P. Nemvalts, 1996, *Case marking of subject phrases in modern standard Estonian* (Acta Universitatis Upsaliensis, Uralica Upsaliensia 25), Uppsala: Uppsala University.
- J. Payne, 1993, *The headedness of noun phrases: slaying the nominal hydra*, [w:] *Heads in grammatical theory*, red. G. G. Corbett, N. M. Fraser i S. McGlashan, Cambridge: Cambridge University Press, s. 114-139.
- S. Karolak, 1995, *Wyraz pomocniczy (funkcyjny, synsemantyczny, synsyntagmatyczny)*, [w:] K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, s. 596-597.
- C. Pollard i E. J. Yoo, 1998, *A unified theory of scope for quantifiers and wh-phrases*, „Journal of Linguistics” 34, s. 415-445.
- A. Przepiórkowski, 1996, *Case assignment in Polish: Towards an HPSG analysis*, [w:] *Edinburgh Working Papers in Cognitive Science*, tom 12: *Studies in HPSG*, red. C. Grover i E. Vallduví, Edinburgh: University of Edinburgh, s. 191-228.
- A. Przepiórkowski, 2000, *ARG-ST on phrases headed by semantically vacuous words. Evidence from Polish*, referat na konferencji 7th *International Conference on HPSG* w Berkeley w lipcu 2000.
- P. Rutkowski, 2000a, *Składnia polskich grup liczebnikowych: próba opisu formalnego*, „Poradnik Językowy” 8, s. 10-28.
- P. Rutkowski, 2000b, *Składnia polskich liczebników głównych w ujęciu generatywnym*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dra hab. Marka Świdzińskiego, Instytut Języka Polskiego, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski.
- P. Rutkowski, 2001, *Numeral Phrases in Polish and Estonian*, [w:] *Proceedings of the 18th Scandinavian Conference of Linguistics*, tom 2 (Travaux de l'Institut de Linguistique de Lund 39:2), red. A. Holmer, J.-O. Svantesson i Å. Viberg, Lund: Lund University Press, s. 181-190.
- P. Rutkowski i K. Szczegot, 2001, *On the syntax of functional elements: numerals, pronouns and expressions indicating approximation*, [w:] *Generative Linguistics in Poland. Syntax and morphosyntax*, red. A. Przepiórkowski i P. Bański, Warszawa: Instytut Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk, s. 187-196.
- Z. Saloni, 1974, *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*, „Język Polski” LIV/1, s. 3-13 i LIV/2, s. 93-101.

- Z. Saloni, 1977, *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim*, [w:] *Studia gramatyczne I*, red. Z. Topolińska, Wrocław: Ossolineum, s. 145-173.
- S. Szober, 1928, *Trzy piękne córki było nas u matki czyli Formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określonym przydawką liczebnikową*, „Język Polski” XIII, s. 97-106.
- Z. Topolińska, 1984, *Składnia grupy imiennej*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Z. Topolińska, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 301-393.
- E. C. Traugott i B. Heine (red.), 1991, *Approaches to grammaticalization*, tom I: *Focus on theoretical and methodological issues*, Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- L. Veselovská, 2001, *Agreement patterns of Czech group nouns and quantifiers*, [w:] *Semi-lexical Categories: The Function of Content Words and the Content of Function Words*, red. N. Corver i H. van Riemsdijk, Berlin, New York: Mouton de Gruyter, s. 273-320.
- E. Willim, 1990, *On case-marking in Polish*. „Papers and Studies in Contrastive Linguistics” XXV, s. 203-220.
- H. Wróbel, 1991, *Polskie grupy imienne z członem nieflekcyjnym*, [w:] *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, red. M. Grochowski, Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Języka Polskiego, s. 177-182.
- A. M. Zwicky, 1985, *Heads*, „Journal of Linguistics” 21, s. 1-30.